

Zmarnowane pieniądze na zwalczanie ekstremizmu

Muzułmanie z Luton, skąd pochodził zamachowiec samobójca odpowiedzialny za ataki przeprowadzone w Sztokholmie, otrzymali już 550 000 funtów rządowych pieniędzy na cele zwalczania ekstremizmu.

Dotacja, która trafiła w ręce meczetów, szkół i organizacji kobiecych, jest finansowana z pieniędzy podatników, a jej celem ma być ochrona młodych mużułmanów przed radykalizacją. Do tej pory jednak wspólnota mużułmańska nie zgłosiła policji ani jednego przypadku podejrzeń o terroryzm.

✘ Zgodnie z wytycznymi brytyjskiego Home Office w zakresie zwalczania ekstremizmu (Preventing Violent Extremism, PVE) islamskim organizacjom przekazuje się pieniądze, które mają służyć powstrzymaniu członków tych organizacji przed radykalizacją. Zadaniem wspólnot jest dostarczenie policji nazwisk osób skłonnych do motywowanych ekstremizmem zbrodni, tak by władze mogły mieć na nie oko. Jak podaje „DailyMail” grupa w Luton, która od 2008 roku dostała od państwa 554 000 funtów, do dziś nie wytypowała żadnych podejrzanych. Cały program zwalczania ekstremizmu zostanie poddany rewizji ze względu na swoją nieefektywność. Okazało się, że duże sumy trafiały na rzecz rozwoju sportu lub sztuki.

Urodzony w Iraku Al-Abdaly przez kilka lat studiował w Luton i to właśnie podczas pobytu w UK opętała go idea ekstremizmu. W sobotę, na dzień przed swoimi 29. urodzinami, dokonał zamachu w Sztokholmie; najpierw wysadził w powietrze swój samochód, a potem siebie. Według doniesień władz „ledwo uniknięto katastrofy”.

Qadeer Baksh, przewodniczący Centrum Islamskiego, komentuje: *Nie wzięliśmy tych rządowych pieniędzy na zapobieganie ekstremizmowi, ponieważ wymaga to donoszenia na innych mużułmanów. Jeśli przyjęlibyśmy pieniądze, członkowie naszej organizacji uznaliby, że pracujemy dla rządu. Radykalni młodzi nie chcieliby nas słuchać. Nigdy nie kontaktowałem się z policją bądź władzami na temat innych mużułmanów.*

Program zapobiegania ekstremizmowi został zaproponowany przez Sekretarz ds. Mniejszości Ruth Kelly w 2007 roku. Większość beneficjentów 86-milionowej puli pochodzi z regionów takich jak: Birmingham, East London czy West Yorkshire, które tradycyjnie popierają labourzystów. W ubiegłym roku ujawniono, że 129 000 funtów przyznano teatrowi, 79 000 na trenowanie sportowców, 20 000 na kursy mody, a 20 000 na warsztaty sztuki obszarom ze znacznymi mniejszościami islamskimi. Matthew Sinclair, przewodniczący TaxPayers' Alliance, uważa, że rząd powinien skupić się na bezpośrednim zwalczaniu terroryzmu, a nie tracić pieniądze na wspieranie lokalnych grup. Dodaje: *Słabe wyniki uzyskane przez rządowy program zapobiegania ekstremizmowi są szokujące.*

Zdaniem minister bezpieczeństwa baronessy Neville-Jones, po rewizji program powinien skupić się bardziej na osobach, które są zagrożone ekstremizmem, jak np. Al-Abdaly, niż na grupach sportowych. Rzecznik rady hrabstwa Luton mówi: *Pieniądże wsparły takie cele jak aktywizacja kobiet, lokalne szkoły, współpraca z ośrodkami wyższej edukacji i wsparcia potrzebujących. Wszystkie te organizacje działają na terenie Luton i zajmują się pracą na rzecz lokalnych wspólnot bądź młodzieży. Informacje dotyczące takich kwestii jak ochrona dzieci czy wspólnoty, bądź bezpieczeństwa narodowego są ważniejsze niż zasada poufności. Jednak nie odnotowano niepokojących przypadków.*(jk)

Thum.JB

<http://www.dailymail.co.uk/news/article-1339633/Muslims-bombers-town-500-000-combat-terror-dont-tip-off.html#ixzz18XKpq0pO>